

Dr David L. Mathewson, Teologia Nowego Testamentu,

Sesja 1, Wprowadzenie

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

To jest dr Dave Mathewson na swoim kursie z teologii Nowego Testamentu. To jest sesja 1, Wprowadzenie.

Następne kilka sesji poświęcimy na omówienie teologii Nowego Testamentu, a dokładniej, biblijnej teologii Nowego Testamentu.

Jedno z pytań, które musimy zadać, zanim zaczniemy przyglądać się teologii Nowego Testamentu, brzmi: czym jest teologia Nowego Testamentu lub czym jest teologia biblijna? I będę używał tych terminów w powiązaniu, ponieważ, jak się domyślisz, przyglądamy się teologii Nowego Testamentu z punktu widzenia teologii biblijnej. Oznacza to również, że weźmiemy pod uwagę Stary Testament, jak również Nowy Testament, ponieważ teologia Nowego Testamentu zależy od tego, w jaki sposób rozwija tematy, które są rozwijane i wprowadzane w samym Starym Testamencie. Więc pierwsze pytanie, które chcę zadać, brzmi: czym jest teologia biblijna? Ponownie, przyglądamy się teologii Nowego Testamentu jako części lub z perspektywy teologii biblijnej.

Ale czym jest teologia? Na początku może się to wydawać zbędnym pytaniem, jakby istniała niebiblijna teologia lub teologia niebiblijna. Ale tak naprawdę słowo teologia biblijna przyjmuje szereg konotacji, które są ważne dla zrozumienia, co oznacza uprawianie teologii biblijnej lub teologii Nowego Testamentu. Więc czym jest teologia biblijna? Cóż, większość teologów twierdzi, że jest biblijna.

Na przykład, jeśli przejrzyś Church Dogmatics Karla Bartha, znajdziesz strony pełne odniesień do tekstów Nowego i Starego Testamentu. Albo jeśli spojrzysz na Institutes of the Christian Religion Kalwina, rozpoznasz również aluzje i cytaty z licznych tekstów Starego i Nowego Testamentu. Albo sięgnij po dowolną współczesną teologię systematyczną, a zauważysz wiele wspierających odniesień do tekstów Starego i Nowego Testamentu.

Czy te biblijne teologie są, ponieważ odnoszą się do tekstów biblijnych? Czy te biblijne teologie są, ponieważ są teologiami przesiąkniętymi tekstami Starego i Nowego Testamentu? Zatem z jednej perspektywy można powiedzieć, że każda teologia oparta na Biblii lub każda teologia, której głównym tematem jest Biblia lub która jest wspierana przez odniesienia biblijne, może być teologią biblijną. Jednak historycznie teologia biblijna zaczęła oznaczać coś zupełnie innego. A moim celem nie jest śledzenie historii teologii biblijnej.

Można to znaleźć gdzie indziej. Zamiast tego, chcę po prostu zadać pytanie, co mamy na myśli mówiąc o teologii biblijnej, kiedy zaczynamy myśleć o uprawianiu teologii Nowego Testamentu? I konkretnie, jaka jest różnica między teologią biblijną a niektórymi z tych innych rzeczy, o których wspomnieliśmy, takimi jak współczesne teologie systematyczne lub to, co można znaleźć w Instytutach Religii Chrześcijańskiej lub teologii Karla? I czym różni się ona od innych dyscyplin, takich jak teologia systematyczna? Przede wszystkim, co jest często znane jako teologia systematyczna? To jest to, co zwykle można znaleźć na większości zajęć z doktryny biblijnej lub zajęć z teologii systematycznej lub Teologii 101 lub jakkolwiek to się nazywa w naszych kolegiach i seminariach. Teologia systematyczna jest zwykle dyscypliną, która opiera się w całości na Piśmie Świętym, ale jest ułożona logicznie, tematycznie i hierarchicznie.

To znaczy, że jest to dyscyplina nietemporalna, lub jest to dyscyplina atemporalna, lub to, co niektórzy nazywają dyscypliną synchroniczną. To znaczy, że zadaje bardzo szerokie pytania. Jest uporządkowana według kategorii, które były uważane za ważne w całej historii Kościoła.

I to jest znowu ahistoryczna dyscyplina. To znaczy, że zadaje pytania takie jak: jaki jest Bóg? Albo czym jest kościół? Albo kim jest Jezus? Albo jakie jest znaczenie jego śmierci na krzyżu? Jakie jest znaczenie zmartwychwstania Chrystusa? Czego Biblia naucza o grzechu? Więc jest to uporządkowane według tematów, które kościół uznał za ważne i znaczące. Ale zadaje pytanie o próbę syntezy tego, czego całe Pismo naucza na te podane tematy, które znowu są uporządkowane logicznie i hierarchicznie i są historyczne.

To znaczy, że nie zwraca uwagi na; kiedy mówię ahistoryczne, mam na myśli, że niekoniecznie zadaje pytanie o to, co zamierzali różni autorzy lub jak temat lub koncepcja rozwija się w całym piśmie. Ale znowu, zadaje szersze pytania. Kim jest Bóg? Jaki jest Bóg? Kim jest Jezus Chrystus? Czym jest grzech? Itp., et cetera.

Czym jest kościół? Jaka jest jego funkcja? Gromadzi wszystkie pisma nauczające na ten temat i układa je w logicznym porządku, aby spróbować odpowiedzieć na te pytania. Teraz, jest o wiele więcej, co można by powiedzieć na ten temat. To może być dość uproszczona odpowiedź w pewnym sensie, ale to jest coś, co wiemy, że robią doktryny biblijne lub tradycyjne teologie systematyczne.

Więc bierzesz do ręki książkę o teologii systematycznej i zauważysz, że czasami jest ona ułożona w różny sposób, ale będzie miała sekcję o Piśmie Świętym, czym jest Pismo Święte, o Bogu, o Trójcy, o Jezusie Chrystusie, jego bóstwie, jego dziele, o Duchu Świętym, o Kościele, itd., itd., o zbawieniu. Po prostu zajmuje się różnymi tematami, tymi różnymi tematami i tym, czego Biblia jako całość naucza na ich temat

i odpowiednio je układa. Ponadto teologia systematyczna ma tendencję do bycia bardziej ukierunkowaną na kształtowanie światopoglądu.

Teraz, w przeciwieństwie do tego, i przez kontrast, nie mam na myśli, że jest to sprzeczne, ale dyscyplina teologii biblijnej jest w rzeczywistości trudna do zdefiniowania. Niedawno wydana książka autorstwa Klink i Lockett, dwóch autorów z Talbot Theological Seminary w Kalifornii w Stanach Zjednoczonych, dowodzi, że istnieje pięć różnych rodzajów lub pięć różnych podejść do teologii biblijnej, od tych, które koncentrują się głównie historycznie na znaczeniu tekstu, do tych, które bardziej, bardziej koncentrują się na metodach literackich i tych, które bardziej koncentrują się na teologii, prawie bliższych teologii systematycznej. I dowodzą, że istnieje pięć co najmniej pięć różnych podejść do teologii biblijnej.

Tak więc teologia biblijna jest, w pewnym sensie, trudna do zdefiniowania, ale jest kilka rzeczy, które można o niej powiedzieć, które moim zdaniem odróżniają teologię biblijną od innych dyscyplin, zwłaszcza dyscypliny teologii systematycznej. Na przykład teologia biblijna, podobnie jak teologia systematyczna, opiera się na całości Pisma Świętego. Opiera się na Piśmie Świętym jako całości, ostatecznie na Starym i Nowym Testamencie.

Jednakże tym, co wydaje się wyróżniać teologię biblijną, jest to, że podąża ona za historyczną fabułą lub wątkiem fabularnym Biblii. Jest wrażliwa na gatunki literackie Starego i Nowego Testamentu. Jest wrażliwa na unikalne akcenty autora w całym Starym i Nowym Testamencie.

Używa kategorii, które wyłaniają się z samego Pisma Świętego. Jest bardziej temporalny i diachroniczny. To znaczy, znowu, skupia się na tym, jak biblijno-teologiczne tematy rozwijają się w Starym i Nowym Testamencie, jak pojawiają się w Starym Testamencie i jak znajdują swój punkt kulminacyjny i wypełnienie w samym Nowym Testamencie.

Teraz, gdy myślimy o relacji między nimi, teologia biblijna jest czasami postrzegana jako pomost lub rodzaj niezbędnego kroku do uprawiania teologii systematycznej. To znaczy, teologia biblijna jest tym, co może powstrzymać teologię systematyczną przed byciem jedynie dowodami różnych doktryn lub różnych tematów teologicznych. Ponownie, niektórzy nazywają teologię biblijną dyscypliną pomostową z tego powodu.

Podobnie teologia biblijna musi opierać się na solidnej egzegezie, egzegezie poszczególnych tekstów, egzegezie tekstu w kontekście historycznym i zwracaniu uwagi na to, co autor miał na myśli, i jak już powiedzieliśmy, na wrażliwości na różne typy literackie występujące w Starym i Nowym Testamencie. Tak więc to jest mniej więcej to, czym jest teologia biblijna w porównaniu i kontraście do teologii systematycznej. Teologia systematyczna bardziej zadaje dziwne, czasowe, szersze

pytania o to, czego Biblia naucza na dany temat lub motyw, podczas gdy teologia biblijna wydaje się bardziej skupiać na fabule Biblii, wątku fabularnym Biblii, w jaki sposób różne tematy, które wyłaniają się z samego tekstu, wydają się rozwijać w Starym i Nowym Testamencie, i zwracanie uwagi na akcenty różnych autorów w kontekście historycznym i zwracanie uwagi na różne typy literackie itp.

Porozmawiamy o tym więcej. Mam nadzieję, że stanie się to jaśniejsze, gdy porozmawiamy o niektórych kwestiach w teologii Nowego Testamentu lub teologii biblijnej. Więc chcę przejść do tego.

Jakie są niektóre z ważnych kwestii, gdy myślimy o uprawianiu teologii biblijnej lub nowotestamentowej? Jedną z ważnych kwestii jest to, że ludzie i studenci uprawiający teologię biblijną lub nowotestamentową mają zadać sobie pytanie, czy istnieje centrum lub czy istnieje dominujący temat, który wyjaśnia całą różnorodność tematów, które można znaleźć w Starym i Nowym Testamencie? Innymi słowy, czy istnieje centrum? Czy istnieje centrum, wokół którego wszystko może być zorganizowane? Czy istnieje dominujący temat, który wydaje się być tematem, który wyjaśnia wszystko inne? Trochę jak, jeśli spojrzysz na oponę rowerową, piasta byłaby głównym tematem, a wszystkie szprychy, które się z nią łączą, byłyby wszystkimi innymi tematami, które znajdują swoje centrum i znajdują swój punkt centralny w tej piastce lub w tym głównym temacie. Różne osoby i okresy w historii sugerowały różne centra lub różne tematy, które ich zdaniem wyłaniają się jako dominujący temat, wokół którego powinna być zbudowana teologia Nowego Testamentu. Można na przykład pomyśleć o okresie Reformacji i Marcinie Lutrze, gdy usprawiedliwienie przez wiarę wydawało się być dominującym tematem Nowego Testamentu, wokół którego kręciło się wszystko inne.

Słynny niemiecki teolog i badacz Nowego Testamentu Rudolf Bultmann powiedział, że dominującym tematem jest przesłanie egzystencjalne. Gdy zdemitologizowałeś cały Nowy Testament i pozbawiłeś go wszystkich elementów mitologicznych, głównym przesłaniem było przesłanie egzystencjalne. Inni, na przykład George Eldon Ladd, w teologii Nowego Testamentu w latach 70., który był bardzo wpływowy, powiedział, że dominującym tematem jest historia zbawienia lub historia odkupienia, Boży plan na historię odkupienia.

Inni sugerowali, że królestwo Boże jest głównym tematem, który łączy wszystkie inne w Nowym Testamencie. Przymierze, nawet wracając do Starego Testamentu, Walter Eichrot, w teologii Starego Testamentu, argumentował, że był tym, który argumentował za przymierzem jako dominującym tematem. Niedawno, właściwie niedawno, ale w serii artykułów i prac prowadzących do jego głównej książki teologicznej Nowego Testamentu, jego rodzaju opus magnum, Greg Beale argumentował, że nowe stworzenie jest dominującym tematem, który łączy wszystkie inne.

Niektórzy twierdzą, że zbawienie jest głównym tematem. Ralph Martin, badacz Nowego Testamentu, wraz z kilkoma innymi, twierdzi, że dominującym tematem jest pojednanie. Thomas Schreiner z Southern Baptist Seminary w Stanach Zjednoczonych twierdzi, że Bóg wywyższający siebie poprzez osobę Jezusa Chrystusa jest ostatecznym celem lub przeznaczeniem teologii Nowego Testamentu.

Jednakże argumentował również, że królestwo Boże może być głównym tematem Nowego Testamentu. Na początku lat 80. autor o nazwisku Gerhard Hasel argumentował za tym, co nazywał podejściem multipleksowym. To znaczy, że nie ma jednego dominującego tematu, który przechytrzyłby wszystkich innych.

Niektórzy zasugerowali, że Bóg jest dominującym tematem, ale kto chciałby się z tym kłócić? Tak więc nie było zgody co do tego, czy istnieje centrum. To znaczy, czy istnieje dominujący temat, a jeśli tak, to jaki? Naukowcy zajmujący się Nowym Testamentem nie zgadzali się co do tego, czym on jest. Jedna możliwa propozycja, ale być może różnorodność sugeruje, że próba znalezienia dominującego tematu jest nieuprawniona, a nawet niepotrzebna.

Może powinniśmy po prostu pozwolić, aby kilka tematów pozostało w relacji ze sobą i nie próbować uczynić żadnego z nich głównym. Jedna możliwa propozycja, która znowu może nie być dominującym tematem, ale wydaje się wyjaśniać kilka tematów, które znajdujemy, szczególnie w Nowym Testamencie i Starym Testamencie, jest taka, że Bóg gromadzi ludzi. Bóg tworzy ludzi, którzy będą Jego ludem, a On będzie ich Bogiem i będzie żył pośród nich.

Mówiąc wprost, Bóg gromadzi lud, pośród którego będzie żył i przebywał. Innym problemem związanym z tym jest istnienie centrum. Czy w Nowym Testamencie istnieje jednolita teologia, czy też znajdujemy w nim różnorodne teologie, które nawet ze sobą kolidują, jak niektórzy powiedzieliby? Kiedy czytasz Nowy Testament, odkrywasz, że składa się on z tak różnorodnych materiałów i tak rozbieżnych tematów, że niektórzy twierdzą, że istnieją rozbieżne lub nawet sprzeczne teologie. Inni jednak twierdzili, że istnieje różnorodność, ale istnieje jednoczący wątek lub rodzaj nadrzędnej narracji, która łączy to wszystko i przewija się przez całą rzecz.

Ci, którzy by chcieli, nasz poprzedni punkt o centrum, czy istnieje centrum? Ci, którzy by argumentowali za centrum, argumentowaliby, że nie ma sprzecznych teologii ani rozbieżnych teologii, ale że centrum jednoczy je wszystkie i wiąże je wszystkie razem. Innymi słowy, i zamierzam założyć, że częścią tego, co musimy zrobić w pozostałej części tego kursu, jest argumentowanie i wykazywanie tego, ale w tym momencie mogę jedynie zasugerować, że założę, że istnieje różnorodność, ale taka, która jest komplementarna, a nie sprzeczna. To znaczy, jeśli ktoś postrzega Biblię jako objawienie samego siebie przez Boga w historii, w aktach w historii, które osiągnęły punkt kulminacyjny w osobie Jezusa Chrystusa, jeśli ktoś postrzega Biblię jako objawienie samego siebie przez Boga, wydaje się, że wymaga to, abyśmy mieli,

pośród różnorodności, nadal zjednoczoną teologię lub zjednoczoną perspektywę na objawienie samego siebie przez Boga.

Jeśli istnieje jeden autor, który ostatecznie stoi za całym Starym i Nowym Testamentem, to musimy jakoś wyjaśnić tę jedność. Ponownie, to nie jest miejsce, aby próbować tego argumentować, ale mam nadzieję, że reszta kursu będzie w stanie wykazać, w jaki sposób sama Biblia, Nowy Testament, pokazuje i demonstruje jedność, która zawdzięcza się objawieniu samego siebie przez Boga w całym Starym Testamencie i osiąga punkt kulminacyjny w Nowym Testamencie w osobie Jezusa Chrystusa. Inną kwestią jest locus teologii Nowego Testamentu.

Gdzie możemy znaleźć materiały do uprawiania teologii Nowego Testamentu? I raz jeszcze, bez długich sporów, chciałbym argumentować, że 66 ksiąg kanonu Starego i Nowego Testamentu, które Kościół wyznaje jako swoje pismo i jako słowo Boże, a także jako autorytatywne objawienie Boga dla Jego ludu, stanowi podstawę kanonicznych ograniczeń uprawiania teologii Nowego Testamentu. Tak więc z jednej strony chętnie czerpiemy z innych tekstów i dokumentów z literatury żydowskiej i innej literatury Nowego Testamentu, aby pomóc w tworzeniu informacji tła, które pomogą zrozumieć dokumenty Starego i Nowego Testamentu jaśniej. Ostatecznie nasza teologia biblijna wyłania się z kanonu Starego i Nowego Testamentu i opiera się na nim, który Kościół wyznaje jako swoje pismo, jako słowo Boże.

Oprócz tego Niemcy bardzo lubili mówić o całej teologii biblijnej lub o tym, co niektórzy nazywają teologią pan-biblijną. Oznacza to, że nasza teologia musi ostatecznie uwzględniać cały kanon pism. Tak więc, mimo że ciężar tego kursu to przede wszystkim teologia Nowego Testamentu, nie możemy myśleć o teologii Nowego Testamentu bez uwzględnienia Starego Testamentu i przeprowadzenia całej lub całej teologii biblijnej oraz zrozumienia, w jaki sposób Stary Testament przygotowuje i w jaki sposób dominujące tematy, które wyłaniają się ze Starego Testamentu, znajdują swój punkt kulminacyjny i wypełnienie w Nowym Testamencie.

Podobnie omówię, w jaki sposób Nowy Testament doprowadza Stary Testament do jego wypełnienia i dopełnienia. Tak więc miejscem tworzenia teologii Nowego Testamentu jest ostatecznie, lub jakkolwiek teologia biblijna, jest ostatecznie całość kanonu Starego i Nowego Testamentu, a każda teologia musi być całością teologii biblijnej, argumentowałbym, dla takiej, która bierze pod uwagę cały kanon pism, zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu. Tak więc, kontynuując ten kurs, zauważysz, że przynajmniej część naszego czasu zostanie poświęcona na przyjrzenie się Staremu Testamentowi i rozwijanie tematów i motywów Starego Testamentu w przygotowaniu, aby zobaczyć, jak są one rozwijane i jak znajdują swoje wypełnienie i punkt kulminacyjny w Nowym Testamencie, w objawieniu Boga przez osobę Jezusa Chrystusa.

Tak więc, pierwszą kwestią jest, czy istnieje centrum teologii Nowego Testamentu? I zasugerowałem, że nie ma konsensusu co do tego, czy istnieje jeden dominujący temat, który się wyłania. Po drugie, czy istnieje ujednolicona teologia Nowego Testamentu, czy też znajdujemy rozbieżne i sprzeczne teologie w Nowym Testamencie? Ponownie, argumentowałbym, że to, co znajdujemy w Nowym Testamencie, jest, owszem, różnorodnością, ale taką, która ma jedność, taką, która jest komplementarna w świetle Boga, który objawia się w aktach historii, które znajdują swoje wypełnienie w Nowym Testamencie. Następnie, miejscem uprawiania teologii jest 66 ksiąg kanonu Pisma Świętego, które Kościół wyznaje jako swoje Pismo, które składa się z tego, co nazywamy Starym i Nowym Testamentem.

Inną ostatnią kwestią jest kwestia historii. Ponieważ Biblia twierdzi, że zapisuje potężne i odkupieńcze czyny Boga dla jego ludu w historii, teologia Nowego Testamentu nie może być oderwana od historii. Więc nie jesteśmy zainteresowani tylko rozwijaniem teologii narracyjnej, teologii opowieści, ale zamiast tego mamy dostęp do tych wydarzeń w Starym i Nowym Testamencie.

Historia jest ważna, ponieważ twierdzimy i wyznajemy, że Bóg objawił się historycznie w aktach odkupienia w imieniu swojego ludu, o czym teraz znajdujemy świadectwo w Starym i Nowym Testamencie. Teraz jedno pytanie, jeśli chodzi o pytanie o to, jak zabrać się za teologię Nowego Testamentu: Jak będzie wyglądał ten kurs? Jak będzie zorganizowany? Jak omówimy ten materiał? W przeszłości istniało wiele sposobów, w jaki teologia teologii Nowego Testamentu była organizowana. I moim zamiarem nie jest przegląd wszystkich z nich, ale po prostu podanie próbki, aby zapewnić tło dla tego, co zamierzamy zrobić.

Przede wszystkim, jedną z możliwości jest użycie kategorii teologii systematycznej. Rozmawialiśmy wcześniej o teologii systematycznej i o tym, jak wykorzystuje kategorie, które Kościół uznał za istotne i wokół których zorganizował swoją teologię i myślenie, takie jak Bóg i Trójca, Jezus Chrystus, Duch Święty, antropologia, grzech, pneumatologia, tego rodzaju Kościół, itd., itd., Pismo Święte, i zorganizowanie wokół tego teologii Nowego Testamentu. I było wiele prób, aby to zrobić.

Przychodzi mi na myśl książka Donalda Guthrie'ego pt. *Older New Testament Theology*, krótsze dzieło Leona Morrisa napisane kilka lat temu, które w zasadzie opiera się na tradycyjnych systematycznych teologiach, czyli kategoriach, które można znaleźć w tekstach z zakresu teologii systematycznej lub pracach doktorskich, i wokół nich porządkuje naukę Nowego Testamentu.

Inną możliwością lub sposobem organizacji teologii jest zbadanie poszczególnych autorów w całym Nowym Testamencie i zadanie pytania, co ci autorzy i ich księgi, jaki nacisk teologiczny z nich wynika lub się z nich wyłania. Myślę na przykład o teologii George'a Eldona Ladda, o której wspominaliśmy jakiś czas temu, że zasadniczo, chociaż ponownie widzi on dominujący temat, historię odkupienia lub królestwo

Boże, jego teologia jest uporządkowana według ewangelii i synoptyków, a następnie Ewangelii Jana, Dziejów Apostolskich, listów Pawła itd., itd. lub dość niedawne dzieło Franka Thielmana wyprodukowane przez Zondervana, które ponownie uporządkowało go według poszczególnych ksiąg, zaczynając od Mateusza aż do Apokalipsy, po prostu zadaje pytanie, jakie dominujące tematy teologiczne, tematy biblijno-teologiczne, wyłaniają się w różnych księgach Nowego Testamentu.

Myślę również o bardzo ważnej i znaczącej pracy I. Howarda Marshalla w jego teologii Nowego Testamentu, który podobnie porządkuje materiał wokół poszczególnych autorów Nowego Testamentu, ale także konsekwentnie łączy ich ze sobą. Tak więc, ciągle bada poszczególne księgi i autorów, ale potem ciągle wraca i łączy wszystko, tak że na końcu masz pojęcie, jak wszystkie księgi są ze sobą powiązane i jak wszystko do siebie pasuje. Ostatnia książka Thomasa Schreiner'a zatytułowana *The King and His Beauty* jest biblijną teologią Starego i Nowego Testamentu, ale to, co robi, to po prostu traktuje każdą pojedynczą księgę.

Albo mogą być miejsca, w których łączy kilka z nich, szczególnie w Starym Testamencie, ale zadaje pytanie, jakie dominujące tematy teologiczne wyłaniają się w księgach Nowego Testamentu lub Starego Testamentu? Co wnoszą do naszego zrozumienia teologii biblijnej? To jest więc drugie. Trzecie to prześledzenie pewnych idei lub tematów, a nawet pojedynczego tematu, w miarę jak są rozwijane w całym Nowym Testamencie. Jednym z przykładów tego jest teologia Nowego Testamentu Thomasa Schreiner'a, w której bierze on szereg dominujących tematów teologicznych i rozwija je.

Tak więc nie chodzi o rozpatrywanie każdej księgi Nowego Testamentu, ale o rozpoczęcie od tematów, a następnie zebranie materiału biblijnego z Nowego Testamentu, w tym o to, jak się do nich przyczyniają i co o nich mówią. Albo o niedawnej książce Scotta Hafemanna i Paula House'a na temat centralnych tematów w teologii biblijnej, która podejmuje szereg dominujących tematów, takich jak przymierze, kościół, prawo czy historia zbawienia, i raz jeszcze pyta o zadośćuczynienie, zadaje pytanie, w jaki sposób te tematy rozwijają się zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie. Ponadto istnieje seria, którą Don Carson z Trinity Evangelical Divinity School w Stanach Zjednoczonych redaguje obecnie w nowej serii *Studies in Biblical Theology*, myślę, że tak nazywa się ta seria, i podejmuje ona wszelkiego rodzaju różne tematy związane z kościołem, zbawieniem, bogactwem i ubóstwem oraz wszelkiego rodzaju różnymi biblijno-teologicznymi tematami i rozwija biblijną teologię z księgą przypisaną do każdego z tych tematów.

Tak więc jednym z bardzo popularnych sposobów tworzenia teologii Nowego Testamentu jest wzięcie tematu lub dominujących biblijno-teologicznych tematów i prześledzenie ich w Nowym Testamencie lub w Starym i Nowym Testamencie.

Czwarte podejście polega na prześledzeniu fabuły z głównych ognisk lub głównych

tematów, które są rozwijane w Starym i Nowym Testamencie, od obietnicy do spełnienia. Ostatnia książka Charlesa Scobiego zatytułowana *The Ways of Our God* jest zasadniczo napisana w ten sposób.

Wybiera dominujące tematy, ale pyta, jak się one ze sobą wiążą, niemal patrząc na historię i jak się rozwija. Praca Scobiego mogłaby w zasadzie iść z numerem trzy, śledząc pewne idee lub tematy, gdy są rozwijane w Starym i Nowym Testamencie, ale mogłaby być również umieszczona pod numerem cztery, patrząc na wszystkie te tematy i jak się ze sobą wiążą, jako przyczyniając się do historii lub narracji, która przechodzi ze Starego Testamentu do Nowego Testamentu. Prawdopodobnie najlepszym przykładem tego podejścia jest praca Gregory'ego Beala, która osiąga punkt kulminacyjny w jego ostatniej książce *A New Testament Biblical Theology*, która bada, w jaki sposób Stary Testament jest rozwijany i wypełniany w Nowym Testamencie.

Za tym podejściem kryje się celowe badanie lub założenie, w jaki sposób Stary Testament i Nowy Testament pasują do siebie pod względem obietnicy i spełnienia. Jak więc te tematy Starego Testamentu wyłaniają się zaczynając od Księgi Rodzaju, jak rozwijają się w Starym Testamencie, a następnie w końcu, jak znajdują swój punkt kulminacyjny w osobie Jezusa Chrystusa, a następnie kończąc na Księdze Objawienia, jak znajdują swój ostateczny punkt kulminacyjny w nowym stworzeniu. Tak więc są to cztery różne podejścia.

Nie wszystkie są wykluczające. Mogą się na siebie nakładać. Ponownie, niektóre z nich można łatwo zakwalifikować do jednej lub więcej kategorii, ale ponownie, czasami można znaleźć prace wykorzystujące tradycyjne kategorie teologii systematycznej.

Ale częściej znajdziesz ich badających poszczególnych autorów lub księgi oraz ich dominujące teologiczne tematy i akcenty. Często znajdziesz teologie Nowego Testamentu śledzące pewne tematy, lub może jeden temat lub główne tematy, a następnie jak są one rozwijane w Nowym Testamencie lub ze Starego do Nowego.

Na koniec można znaleźć teologie Nowego Testamentu, które kreślą fabułę, fabułę opartą na głównych tematach, które pojawiają się w Starym i Nowym Testamencie, oraz na tym, w jaki sposób, w planie obietnic i spełnienia, znajdują one swoje wypełnienie w osobie Jezusa Chrystusa.

Teraz zasugerowałbym, że wszystkie te podejścia prawdopodobnie mają ważność i nie jestem tutaj, aby próbować argumentować za ważnością lub ważnością jednego z tych podejść nad drugim. Ale jeśli chodzi o ten kurs, podejście, które zamierzam przyjąć, polega na tym, że zbadam, co uważam za dominujące lub główne tematy, które pojawiają się w całym Starym i Nowym Testamencie pod kątem tego, w jaki sposób są częścią historii odkupienia, która znajduje swoje wypełnienie w Jezusie

Chryście. To znaczy, zbadam na podstawie własnych studiów Starego i Nowego Testamentu, ale także przyjrę się temu, co inne teologie Nowego Testamentu zidentyfikowały jako dominujące tematy, aby wziąć te tematy i zbadać, w jaki sposób pojawiają się i rozwijają w Starym Testamencie, ale następnie w jaki sposób znajdują swoje wypełnienie i jak rozwijają się w Nowym Testamencie w świetle wypełnienia w Chrystusie.

Więc patrząc na to, jak te tematy rozwijają się w Starym Testamencie. Miejmy nadzieję, że będziemy mogli poświęcić trochę uwagi poszczególnym autorom i różnym korpusom literatury oraz temu, co wnoszą do tych tematów, i jak rozwijają te tematy. Tak więc w pewien sposób podejmiemy do teologii Nowego Testamentu.

Gdybym miał zdefiniować, a nie wiem, czy chcę próbować zdefiniować teologię Nowego Testamentu, ale gdybym miał wymyślić opis, powiedziałbym coś takiego. Teologia Nowego Testamentu to badanie odkupieńczej działalności Boga na rzecz Jego ludu i całego stworzenia, która rozwija się w Starym i Nowym Testamencie, znajdując swoje szczytowe wypełnienie w osobie Jezusa Chrystusa. Pozwólcie mi to powtórzyć.

Jednym ze sposobów, w jaki można zdefiniować lub opisać teologię Nowego Testamentu, który ja, ponownie, uważam za spójny z wieloma podejściami do teologii Nowego Testamentu, jest to, że teologia Nowego Testamentu to badanie odkupieńczej działalności Boga na rzecz Jego ludu i całego stworzenia, która rozwija się w Starym i Nowym Testamencie i znajduje swoje kulminacyjne wypełnienie w osobie Jezusa Chrystusa. Obejmuje to również zrozumienie, w jaki sposób ta teologia zostaje kontekstualizowana w niektórych dokumentach Nowego Testamentu i niektórych autorach Nowego Testamentu. Oświetla również, w jaki sposób inna, dana księga wpisuje się w szerszą teologiczną jedność Nowego Testamentu.

Inną ważną cechą teologii Nowego Testamentu, o której musimy pamiętać, jest to, że Howard Marshall w swojej ważnej pracy na temat teologii Nowego Testamentu przypomina nam, że teologia Nowego Testamentu jest również teologią misyjną. To znaczy, teologia Nowego Testamentu dotyczy zarówno misji Jezusa, którą Marshall argumentuje, jak i misji Jezusa, aby zainaugurować królestwo Boże i wezwać ludzi do odpowiedzi, ale także misji jego naśladowców, aby głosić panowanie Jezusa Chrystusa i wzywać ludzi do odpowiedzi w wierze i całkowitym posłuszeństwie i oddaniu się osobie Jezusa Chrystusa. Tak więc teologia Nowego Testamentu kształtuje trwającą misję Kościoła.

Inaczej mówiąc, teologia Nowego Testamentu nie jest przede wszystkim, ani przynajmniej nie tylko, dyscypliną akademicką. Nie jest to dyscyplina zarezerwowana dla uniwersytetu lub seminarium, ale teologia Nowego Testamentu jest dyscypliną, która powinna mieć miejsce w kontekście Kościoła. Pytanie zatem brzmi, jaki jest właściwy kontekst uprawiania teologii biblijnej? Ostatecznie jest to życie Kościoła.

Tak więc teologia Nowego Testamentu jest ostatecznie misyjna. To teologia o misji Jezusa, który zainaugurował królestwo, wzywając ludzi do odpowiedzi. To także teologia, która odnosi się do misji jego naśladowców, którzy głoszą Jezusa Chrystusa jako Pana, którzy wzywają ludzi do odpowiedzi w wierze i całkowitym oddaniu i posłuszeństwie wobec osoby Jezusa Chrystusa.

Tak więc teologia, która nie spełnia tego wymogu, prawdopodobnie nie jest teologią Nowego Testamentu, przynajmniej w odniesieniu do tego, co znajdujemy w Nowym Testamencie. Teraz tylko kilka kolejnych pytań związanych z teologią Nowego Testamentu. Przede wszystkim, jak możemy zająć się kwestią, kiedy czytamy Nowy Testament? Zasadniczo wydaje się, że wyciągamy z Nowego Testamentu teologię, która nie przypomina niczego, co znajdujemy w żadnym konkretnym tekście Nowego Testamentu.

Innymi słowy, pod koniec dnia mamy konstrukcję, naukę, którą nazywamy teologią Nowego Testamentu, ale tak naprawdę nie znajdujemy jej w żadnym dokumencie Nowego Testamentu. Zamiast tego mamy rodzaj syntezy lub zestawienia tego, co znajdujemy w wielu miejscach. Tak więc jedną z możliwych krytyk teologii Nowego Testamentu jest to, czy grozi nam zastąpienie faktycznej nauki tekstów Nowego Testamentu teologią, która rzekomo za nią stoi? Teraz jednak zasugerowałbym kilka rzeczy.

Po pierwsze, fakt, że mamy przed sobą kanon Pisma Świętego składający się ze Starego Nowego Testamentu, niemal błaga nas, abyśmy to zrobili. Niemal błaga, abyśmy spróbowali zapytać, co to jednoczy. Co pomaga to wszystko połączyć? Czy istnieje nadrzędna jedność, która łączy kanon Pisma Świętego? Ponadto, kanon ten ujawnia teologię, która faktycznie informuje różnych autorów. Pomaga nam zobaczyć, jak teologia ma zastosowanie specyficzne dla tekstu.

To znaczy, że teologia Nowego Testamentu pomaga nam zastanowić się nad tekstem, aby zobaczyć, jak pasuje do tej ogólnej jedności lub tej ogólnej historii, którą znajdujemy w kanonie Nowego Testamentu. Więc, czy widzisz, co sugeruję, abyśmy nie uprawiali teologii Nowego Testamentu tylko po to, aby zbudować coś, co zastąpi nauczanie Nowego Testamentu? Zamiast tego odkrywamy, że jest to narzędzie, które pomaga nam zastanowić się nad nim i wrócić do Nowego Testamentu, a także pomaga nam zobaczyć jego wkład i jego miejsce oraz podstawowe założenia, które informują o tym, co piszą autorzy, i pomagają nam to zrozumieć jaśniej.

Inną kwestią jest to, czy Nowy Testament jest przede wszystkim opisowy. Bardzo wcześnie w ruchu, i znowu, nie jestem zainteresowany wchodzeniem w historię teologii biblijnej lub teologię Nowego Testamentu. Inni to zrobili i możesz o tym przeczytać. Ale bardzo wcześnie, kiedy teologia biblijna zaczęła wyłaniać się jako dyscyplina, argumentowano, że teologia biblijna jest jedynie opisowa.

To znaczy, po prostu opisywało to, w co wierzyli autorzy biblijni. Było tam po prostu po to, aby opisać procesy myślowe lub wierzenia religijne poszczególnych autorów. I z pewnością jest w tym trochę prawdy.

Jak widzieliśmy, teologia biblijna wyłania się przede wszystkim, lub miejmy nadzieję, z samego Nowego Testamentu. Nowy Testament i egzegeza tekstu Nowego Testamentu miejmy nadzieję kontrolują kategorie i kontrolują sposób, w jaki uprawiamy teologię biblijną. Ale z drugiej strony, chciałbym zasugerować, że teologia Nowego Testamentu jest nie tylko opisowa, ale, jak mówią teologowie, jest również w pewnym sensie normatywna, w tym sensie, że wyznajemy, że teologia Nowego Testamentu jest historią Boga działającego odkupieńczo w imieniu swojego ludu, a dokumenty Starego i Nowego Testamentu świadczą o tym działaniu w formie autorytatywnego objawienia Boga dla swojego ludu.

I tak, to w wątku fabularnym Biblii lub fabule spotykamy Boga, który orkiestruje historię i który wzywa, jak mówi Howard Marshall, teologia Nowego Testamentu jest również teologią misyjną. Znajdujemy w niej teologię, w której jesteśmy konfrontowani z Bogiem historii, który działa w imieniu swojego ludu, który objawił się w sposób kulminacyjny w osobie Jezusa Chrystusa, który wzywa do naszego posłuszeństwa, który wzywa nas do głoszenia panowania Jezusa Chrystusa w całym stworzeniu i który prosi o nasze całkowite zaangażowanie i posłuszeństwo. Tak więc w tym sensie teologia Nowego Testamentu jest nie tylko opisowa, chociaż taka jest, ale powiedzielibyśmy również, że teologia Nowego Testamentu jest normatywna.

Ostatnią rzeczą, którą chcę powiedzieć jako wstęp do teologii biblijnej, a dokładniej teologii Nowego Testamentu, jest to, że ważne jest zrozumienie. Wspominaliśmy o tym trochę i będziemy do tego nawiązywać jeszcze kilka razy. W pewnym sensie sposób, w jaki traktujemy biblijne tematy teologiczne, gdy się spełniają i rozwijają w Nowym Testamencie, będzie z tym powiązany, a to nie jest nic nowego. Zostało to rozwinięte i było ważne dla tych, którzy zajmowali się teologią biblijną, ale teologię biblijną należy rozumieć jako część ram tego, co często nazywa się obietnicą i spełnieniem, lub już, ale jeszcze nie, lub teraz i jeszcze nie, lub eschatologicznym napięciem między tym, co jest prawdą, a tym, co jeszcze nie osiągnęło swojego spełnienia. Kiedy uważnie czytasz Nowy Testament w powiązaniu ze Starym Testamentem, ale kiedy czytasz Nowy Testament, odkrywasz, że obietnice Boże ze Starego Testamentu spełniają się w napięciu, które uczeni często charakteryzują jako „już, ale jeszcze nie”, i są inne terminy, które są często używane, ale idea jest taka, że wraz z przyjściem Jezusa Chrystusa, z osobą Jezusa Chrystusa przede wszystkim, a następnie także jego kościołem, nowymi ludźmi, nową wspólnotą, którą on tworzy, spełnienie obietnic Bożych znajduje początkowe już spełnienie.

To znaczy, że Chrystus wypełnia obietnice Starego Testamentu w historii, w sobie samym i w swoich potężnych czynach i dziełach w historii, ale także w ludziach,

których gromadzi. Ale to wypełnienie nie jest wyczerpujące, ale jedynie przewiduje i przygotowuje do ostatecznego i ostatecznego wypełnienia, które znajduje się w nowym stworzeniu i w eschatologicznym spełnieniu, o którym czyta się na przykład w Księdze Objawienia, szczególnie w ostatnich rozdziałach i gdzie indziej. Na przykład, jeśli jest to dla ciebie nowa koncepcja, znajdujesz ją najwyraźniej w nauczaniu Jezusa w królestwie Bożym, i to jest właśnie miejsce, w którym to myślenie o już, ale jeszcze nie, teraz, ale jeszcze nie, lub o rozpoczęciu obietnic, ale o spełnieniu, które dopiero ma nadejść, miało swój początek w nauczaniu Jezusa w królestwie Bożym.

Kiedy czyta się Ewangelie, odkrywa się, że Jezus naucza, że w swojej własnej osobie, w swoim własnym nauczaniu, w swojej własnej posłudze, królestwo Boże obiecane w Starym Testamencie. Dzień, w którym Bóg ustanowi swoje królestwo i będzie panował jako król poprzez postać mesjasza, syna Dawida, będzie rządził całym stworzeniem; Jezus wydaje się twierdzić, że stało się to już rzeczywistością. W swojej własnej osobie Jezus, odpowiadając na przesłanie Jezusa i swoją własną osobę, można już wejść do królestwa Bożego.

Można już być częścią tego królestwa. Więc królestwo, w pewnym sensie, było już obecne. Jezus mógł powiedzieć takie rzeczy jak, jeśli ja wypędzam demony imieniem Belzebuba, to czyją mocą je wypędzasz? Ewangelia Mateusza, rozdział 12.

Ale potem Jezus mówi, ale jeśli Ja wypędzam demony mocą Ducha Świętego, to królestwo Boże przyszło do was. Tak więc najwyraźniej królestwo Boże było już obecne w posłudze i w osobie Jezusa Chrystusa. Jednak z drugiej strony widzimy, że Jezus jasno nauczał, że królestwo Boże jeszcze nie nadeszło.

Wydawało się, że to przyszła rzeczywistość. Wydawało się, że to coś, co jeszcze nie osiągnęło swojego spełnienia i spełnienia. Więc jedną z opcji jest stwierdzenie, że są to sprzeczne lub sprzeczne relacje.

Ale lepszą, lepszą opcją jest zasugerowanie, nie, Nowy Testament rozwija się w ten sposób. W rzeczywistości cały Nowy Testament jest ustrukturyzowany zgodnie z tym napięciem między faktem, że obietnice Boga zawarte w Starym Testamencie znajdują swoje wypełnienie początkowo i w zainaugurowanej formie już, po pierwsze, w osobie Jezusa Chrystusa i jego nauczaniu i posłudze.

Po drugie, w grupie naśladowców, których gromadzi wokół siebie i nowym ludzie Bożym, kościele, który ustanawia.

Ale to tylko przewiduje większe wypełnienie, większą rzeczywistość, w której Bóg wypełni swoje obietnice w dopełnionej formie i doskonałej formie w nowym stworzeniu w przyszłości. I tak, gdy badamy te różne tematy, gdy pracujemy nad różnymi biblijno-teologicznymi tematami, szczególnie tematami Nowego Testamentu, a nawet gdy patrzymy na ich pojawienie się i rozwój w Starym

Testamencie i w Nowym, będziemy na nie patrzeć i musimy pamiętać o tym napięciu między faktem, że zostały już spełnione w Jezusie i ludziach, których stworzył w oczekiwaniu na większe dopełnione wypełnienie w przyszłości. Tak więc, co zamierzamy zrobić w pozostałej części tego kursu, to zbadać Nowy Testament głównie pod kątem dominujących tematów, które moim zdaniem wyłaniają się ze studium Nowego Testamentu i Starego Testamentu w świetle jego wypełnienia Starego Testamentu.

Badanie innych teologii Nowego Testamentu i tematów, które zaobserwowały i podkreśliły, będzie stanowić podstawę tego kursu. To utworzy główne tematy, które omówimy. Oczywiście nie możemy być wyczerpujący i przyjrzeć się każdemu możliwemu tematowi, ale wybrałem to, co uważam za dominujące, ponownie, które wyłaniają się ze studiowania Nowego Testamentu w świetle jego starotestamentowego tła i innych teologii Nowego Testamentu.

I przyjrzymy się tym tematom zarówno pod kątem tego, jak wyłaniają się ze Starego Testamentu, jak mogą się rozwijać w Starym Testamencie, a następnie jak znajdują swoje kulminacyjne wypełnienie w osobie Jezusa Chrystusa i jego naśladowców, a następnie w ostatecznym spełnieniu, nowym stworzeniu. I w tym samym czasie przyjrzymy się tym tematom, jak odnoszą się do siebie nawzajem, jako części próby połączenia ich jako części trwającej historii, jako części wątku fabularnego lub historii Boga odkupieńczo objawiającego siebie, odkupieńczo realizującego wypełnienie swoich obietnic zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie. Teraz, przygotowując się do spojrzenia na teologię Nowego Testamentu, jak powiedziałem, myślę, że miejscem do rozpoczęcia jest cała teologia biblijna.

To znaczy, wracając do samego Starego Testamentu i zauważając, jak te tematy pojawiają się w Starym Testamencie i jak, w pewnym sensie, są rozwijane w Starym Testamencie. Chociaż nie będziemy mogli poświęcić temu tyle czasu, a ci z was, którzy są studentami Nowego Testamentu, mogą uznać, że jest to najmniej satysfakcjonująca część tych wykładów. Ale znowu, skupiamy się przede wszystkim na Nowym Testamencie.

Ale nie możemy tego zrobić bez przyjrzenia się Staremu Testamentowi i temu, jak te tematy się wyłoniły i rozwinęły. Więc to, co chcę zrobić w następnych kilku sekcjach, to przyjrzymy się, zaczynając od teraz, w następnych sekcjach lub dwóch, spojrzemy na Stary Testament, początek tego, co uważam za teologię biblijną i punkt wyjścia. I to jest pierwsze kilka rozdziałów Księgi Rodzaju.

Ponownie, moim zamiarem nie jest wchodzenie w egzegezę tego tekstu i odpowiadanie na wszystkie nasze pytania lub przyglądanie się mu szczegółowo, ale po prostu rozważenie, w jaki sposób pierwsze dwa lub trzy rozdziały Księgi Rodzaju mogą być punktem wyjścia do uprawiania teologii biblijnej, nawet teologii Nowego Testamentu, i w jaki sposób przynajmniej większość z tych tematów, które będziemy

badać, zaczyna się wyłaniać i rozwijać w pierwszych trzech rozdziałach. Tak więc zauważysz, że Księga Rodzaju 1-11 zaczyna się od, na początku. Więc być może możemy potraktować to nie tylko jako miejsce rozpoczęcia Biblii i jej historii, ale na początku jako miejsce rozpoczęcia teologii biblijnej.

Tak więc ponownie, Genesis 1-3 jest początkiem historii biblijnej i prawdopodobnie wprowadza główne biblijno-teologiczne tematy, które znajdziemy w całej reszcie Pisma Świętego, które rozwijają się w Starym Testamencie, ale ponownie znajdują swój punkt kulminacyjny i wypełnienie w Nowym Testamencie. Chociaż przyjrzymy się również innym tematom. Pozwólcie mi raz jeszcze powtórzyć to, czego nie zrobię w Genesis. Nie będziemy rozmawiać o wieku Ziemi ani debacie na temat stworzenia-ewolucji.

To nie będzie szczegółowa egzegeza tekstu Starego Testamentu zawartego w Księdze Rodzaju 1-3. Nie będziemy zadawać pytań o poziom dosłowności lub poziom metafor ani debaty między dniami dosłownymi i metaforycznymi. Nie będziemy zadawać pytania o pochodzenie zła ani mnóstwa innych pytań, które są bardzo ważne i znaczące, na które albo nie mamy czasu, albo nie jesteśmy przygotowani, aby się nimi zająć, albo nie są tak istotne dla naszego zrozumienia teologii biblijnej, zwłaszcza teologii Nowego Testamentu.

Więc pozwólcie mi powiedzieć, zaczynając od Księgi Rodzaju 1-3, pozwólcie mi po prostu podkreślić kilka cech, które mam nadzieję przygotują drogę do zrozumienia dominujących biblijno-teologicznych tematów, które znajdują swoje miejsce w Nowym Testamencie, a także tych tematów, które moim zdaniem wyłaniają się naturalnie z rozdziałów 1-3. Księga Rodzaju 1-3 zaczyna się od Boga jako suwerennego stwórcy wszystkiego, co istnieje, sugerując, że stworzenie zawdzięcza swoje istnienie Bogu, który po prostu mówi o nim, aby istniało, swoim potężnym słowem. Ponownie, nie zamierzam wchodzić w szczegóły debaty na temat ewolucji i stworzenia ani tego, czy są to dosłowne dni, czy cokolwiek innego, ponieważ myślę, że główny nacisk i skupienie rozdziału 1 to, że jako suwerenny stwórca wszystkiego, co istnieje, Bóg po prostu mówi o stworzeniu, aby istniało.

I tak na marginesie, jeśli pomyślisz o tym w kategoriach pierwotnego autora, pierwotnych czytelników, którzy są przygotowani, Izraelitów przygotowujących się do wejścia do ziemi, zastanawiających się, na podstawie wszystkiego, przez co przeszli do tej pory, zastanawiających się, czy Bóg naprawdę dotrzyma swoich obietnic i czy Bóg naprawdę da im ziemię. Odpowiedź na to pytanie znajduje się w pierwszych kilku rozdziałach Księgi Rodzaju. Tak, Bóg może dotrzymać swoich obietnic, ponieważ Bóg mówi, a rzeczy się dzieją.

Bóg po prostu mówi, a rzeczy stają się rzeczywistością. To, co Bóg mówi, staje się rzeczywistością. Więc tak, Bóg dotrzyma swoich obietnic.

Jeśli Bóg powołał świat do istnienia, jeśli Bóg przemówił potężnym słowem i rzeczy powstały, z pewnością Bóg dotrzyma obietnic danych swojemu ludowi, zwłaszcza obietnicy dania im ziemi, którą znajdujemy w 1 rozdziale Księgi Rodzaju. Tak więc w 1 rozdziale Księgi Rodzaju stworzenie pojawia się w ciągu sześciu dni, niezależnie od tego, czy traktujemy to bardziej dosłownie, czy metaforycznie, w odpowiedzi na twórcze słowo Boga. Ponownie, nie chcę zastanawiać się nad tym, jak to pasuje do nauki, chociaż zasugerowałbym, że nauka i opis stworzenia nie są ze sobą sprzeczne. Po prostu nie widzę, aby Księga Rodzaju 1–3 odpowiadała na wszystkie te pytania, które często sobie zadajemy. Zamiast tego nacisk położony jest na Boga jako suwerennego stwórcę wszystkiego, co istnieje, który po prostu powołuje świat do istnienia.

Jako inną dygresję, jedną rzeczą, którą uważam za interesującą, jest to, że Księga Rodzaju 1 zaczyna się od tego, że Bóg mówi o stworzeniu do istnienia. A gdy przejdziesz do samego końca Biblii, do Objawienia, rozdział 21, werset 5, zaledwie w drugim miejscu w Księdze Objawienia, gdzie Bóg faktycznie mówi, w drugim miejscu, gdzie faktycznie mówi, znajdujemy to. Ten, który siedzi na tronie, powiedział: Oto czynię wszystko nowe.

Tak więc Biblia zaczyna się i kończy na Bogu w Księdze Rodzaju 1, który mówi o stworzeniu do istnienia swoim potężnym słowem. A potem w Objawieniu 21, werset 5 kończy się na tym, że Bóg mówi o nowym stworzeniu do istnienia swoim potężnym słowem. Tak więc Księga Rodzaju 1, jak zobaczymy w następnej sekcji, zaczyna, jak sądzę, wyłaniać dominujące biblijno-teologiczne tematy, które rozwiną się w Starym Testamencie i znajdą swój punkt kulminacyjny w Nowym Testamencie.

Ale zaczyna się od Boga jako suwerennego stwórcy wszystkiego, co istnieje, i całego stworzenia, które zawdzięcza swoje istnienie wszechmocnemu Bogu, który mówi, że stworzenie jest.

To jest dr Dave Mathewson na swoim kursie z teologii Nowego Testamentu. To jest sesja 1, Wprowadzenie.